

zagadnienie w sposób całościowy. W ten sposób praca jawi się nie tylko jako próba syntezy traktatu – łączącego różne wątki podejmowane przez różnych badaczy w różnym zakresie, ale także jako krok naprzód w analizie zagadnienia z zupełnie innej perspektywy. Owocem tego studium jest ukazanie starożytnej aretologii w nowym świetle.

Niewątpliwie od strony edytorskiej praca wymagała dużej dyscypliny i niemałego wysiłku. Niemniej wkradło się także kilka drobnych uchybień. Na stronie 100 zastosowano formę męską czasownika do omówienia tezy autora określonego w tekście jako „V. Corwin”, podczas gdy należało zastosować formę żeńską (autorem jest Virginia Corwin). W bibliografii, na stronie 193 dzieło tejże pisarki zostało wymienione dwukrotnie z niewielką różnicą słowną w tytule. Ponadto, podczas gdy w całej pracy cytaty są w sposób czytelny wyróżnione poprzez inny rozmiar czcionki i stosowne wcięcia, tego wyróżnienia brak na stronie 20 (cytat z *Listu do Filadelfian VIII 2*) oraz w umieszczonych na końcu *appendixach*. Te drobne usterki z pewnością mogą zostać usunięte w przypadku wznowienia wydania.

Podsumowując, należy uznać, że studium księdza Norberta Widoka stanowi cenny wkład w badania na listami Ignacego Antiocheńskiego, jak i wczesnochrześcijańskiej aretologii. W swojej metodologicznej oryginalności kładzie nacisk na aspekt filologiczny i dokonuje ciekawej retrospekcji z perspektywy współczesnego rozumienia cnót teologicznych. Ponadto cechuje się systematycznością i ukazuje dużą kompetencję translatorską autora. W całokształcie praca nie tylko głębiej wprowadza w treść listów Ignacego, ale stanowi także cenne narzędzie do dalszych badań nad pismami słynnego Antiocheńczyka.

Krzysztof Abucewicz

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 49,1 (2016), s. 255-257

***La margelle du puits. Adolphe Gesché, une introduction*, red. Benoît Bourguine, Paulo Rodrigues, Paul Scolas (Collection Théologie), Les édition du cerf, Paris 2013, ss. 510**

Recenzowana pozycja to zbiór prac dwunastu naukowców, którzy na kolejnych stronach książki prezentują główne wątki myśli Adolphe’a Gesché’go – jednego z największych lowańskich teologów XX wieku. Urodził się w Uccle (Bruksela) w 1928 roku. Licencjat z filozofii i literatury ze specjalnością z filologii klasycznej uzyskał na l’Université Catholique de Louvain. Po święceniach kapłańskich w 1955 roku uzyskał doktorat z teologii i został profesorem w wyższym seminarium duchownym w Malines, a następnie na wspomnianym Uniwersytecie w Louvain. Adolphe Gesché zmarł w 2003 roku. Jego największym opracowaniem naukowym z zakresu teologii jest składające się z 7 tomów dzieło *Dieu pour penser* (t. 1: *Le mal*, t. 2: *L’homme*, t. 3: *Dieu*, t. 4: *Le cosmos*, t. 5: *La destinée*, t. 6: *Le Christ*, t. 7: *Le sens*). Wszystkie tomy ukazały się nakładem paryskiego instytutu wydawniczego Cerf w latach 1993–2003.

Pierwsza część recenzowanej książki to ukazane powyżej w skrótovej formie dane biograficzne lowańskiego teologa. W drugiej części pozycji ukazany jest projekt teologiczny Gesché’go, jego styl stawiania pytań i sposób wprowadzenia myśli

teologiczno-filozoficznej w różne przestrzenie myśli współczesnej. To, co zostało nazwane teologicznym projektem Gesché'go, nie jest jedynie pewną próbą myślenia o Bogu w dobie postmodernizmu, ale jest wyraźnym wskazaniem, że Bóg wiary chrześcijan może być pomocą w samozrozumieniu człowieka oraz istniejącego w świecie problemu zła czy też w zrozumieniu biegu historii lub losu świata. Ambicją dzieł Gesché'go jest to, aby wiara chrześcijańska – po jej ogłoszeniu światu – została przez ten świat usłyszana. Świat może bowiem słuchać wiary, gdyż jedynie ona jest w stanie powiedzieć temu światu to, czym on naprawdę jest („Le monde peut écouter la foi parce que la foi lui dit ce qu'il est, en vérité. Tout l'oeuvre de Gesché est la témoignage de cette vérité”, J. Ladrière, s. 91). A. Gesché rozpoznaje przy tym moc ludzkiego rozumu i z całą doniosłością wzmacnia jego znaczenie w procesie poznawania prawdy o Bogu i świecie. Lowiański profesor podkreśla przy tym jednocześnie, że ludzki rozum ma w tym względzie także swoje ograniczenia, co sprawia, że nie może on zamykać się w samym sobie, w pewnej własnej wystarczalności, która czyniłaby go tym samym niezdolnym do słuchania Objawienia i natchnienia. Dla Gesché'go słowo, jak i idea Boga, egzystują i w precyzyjny sposób strzegą w człowieku otwarcia na pewien nadmiar („le mot et aussi l'idée de Dieu existent et gardent précisément parmi les hommes une ouverture sur l'excès”, P. Scolas, s. 118). Objawienie Boże, a szczególnie to zawarte w jego nieporównywalnym z niczym Świadku – Jezusie Chrystusie, który do końca nas umiłował, a z którego każde *Pismo* bierze swe świadectwo, objawia się w całej swej pełni i staje się „miejszem narodzin” całej teologii. Całe Objawienie czerpie swoje prawa i specyfikę z tego właśnie *lieu natal*. Teologia jednak jako taka nie może zostać „skolonizowana” przez filozofię. Choć zasadnym jest określenie filozofii jako *ancilla et magistra theologiae*, to określenie to należy widzieć jedynie w tej przestrzeni, w której filozofia, zamieszkując na polu teologii, ma wobec niej zadanie krytyczne, zapewniające spójność myśli pośród różnych dyskursów ludzkich („La raison voit mieux et plus clair lorsqu'elle consent à recourir aux ressources de la religion, qui lui fournit le recul de la transcendance”, B. Bourguine, s. 140).

Postawa teologa w odniesieniu do samego Objawienia powinna być – zdaniem Gesché'go – dialogalna. Prof. Gesché zdaje się „słyszeć przez świat”. Chętnie cytuje filozofów, pisarzy, psychoanalityków. Niemniej ma w tym wszystkim także nadzieję na to, że „wiara i teologia, choć są czymś zupełnie różnym, to obie powinny mieć pełne prawo do swego wkładu w rozwój kultury” (Gesché, s. 153). Język teologii nie powinien być nigdy różny od języka człowieka, do którego teolog i jego teologia przemawiają. Gesché z całą pewnością broni znaczenia intuicji chrześcijańskiej i usprawiedliwia ją, czyniąc z niej zrozumiałą i czytelną dla współczesnego człowieka drogę poznania prawdy. Projekt teologii Gesché'go jest projektem mocno apologetycznym, gdyż wielu uznaje dzisiaj z jednej strony konieczność wiary chrześcijańskiej dla człowieka i całej ludzkości, ale z drugiej strony jest to wiara pozbawiona – mniej lub bardziej – samego Boga. Nieustannie jest zatem w teologii potrzebne odwołanie się do zbawczego porządku łaski i jej życiodajnego Źródła.

W końcu wiara i teologia proponują człowiekowi drogę szczęścia otrzymanego od Innego, szczęścia, które wyraża się słowem zbawienie („un bonheur fondé qu'ils reçoit d'un Autre comme don et comme un accomplissement de sa vie, et qui s'exprime par le mot salut”, P. Rodrigues, s. 311). Teologia pełni zawsze funkcję służebną, jest ona na służbie zbawienia człowieka. Wiara w tym znaczeniu nie może być jedynie wiarą otrzymaną czy wiarą oczekiwaną, musi ona być wiarą budowaną na gruncie życia oraz na gruncie wiary w siebie i we własne życie oparte na Bogu. W tym właśnie miejscu krzyżują się pytanie o Boga i pytanie o życie człowieka. Współczesna teologia – zdaniem Gesché'go – musi wznieść się ponad siebie i spróbować odpowiedzieć na pytanie, na ile wiara chrześcijańska

i zbawienie są dla współczesnego człowieka pojmowane jako dobro i rozświetlenie drogi, gdyż jeśli taką nie będzie, pozostanie nic nieznaczącą i godną zapomnienia („Je suis né théologiquement en une période où Dieu était proclamé comme un danger pour l'homme (Sartre). J'aurai montré qu'il était au contraire une chance pour l'homme: une preuve de l'homme”, Gesché, s. 93.) Odnalezienie Boga jako Dobrej Nowiny dla człowieka stanowi zatem właściwy projekt teologiczny ks. Adolphe'a Gesché'go.

Co więcej, teologowie śmierci Boga, jak również tworzone przez nich teologiczne obrazy idolatryczne, są dla łowańskiego profesora okazją do ponownego odkrycia Boga żywego. Jednym z elementów determinujących dzieła Gesché'go jest dokładne wskazywanie tych wypowiedzi teologów śmierci Boga, które zawierają fałszywy obraz Boga, a co za tym idzie fałszują także obraz człowieka. Prawda przekazu chrześcijańskiego i dyskursu teologicznego sprawdza się bowiem także w obrazie człowieka, którego promuje. Niestety teologia wyzwoleńca, do której odwołuje się A. Gesché, nie wpisuje się adekwatnie w perspektywę humanizacji integralnej, czyli innymi słowy w perspektywę zbawienia, które nie powinno być pojmowane jedynie w kategoriach czegoś, co zostało udzielone człowiekowi na sposób jednorazowy. Zbawienie jest nieustannym, bezinteresownym darem, udzielanym człowiekowi z nadofitnością, której nie jest sobie w stanie wyobrazić.

Trzecia część recenzowanej książki zawiera pewne zagadnienia szczegółowe obecne w teologii A. Gesché'go. Czwarta część jest reprintem jednego z najbardziej znaczących artykułów Profesora – *Eloge de théologie* wraz z komentowanym przez niego tekstem *Théologie et modernité* Jeana Ladrière'a – znanego współczesnego filozofa i uniwersyteckiego kolegi Gesché'go z l'Université Catholique de Louvain.

Całe teologiczne dzieło Adolphe'a Gesché'go jest próbą ukazania tego, że człowiek jest bytem „natchnionym” przez Boga. Bóg objawia się człowiekowi mocą łaski i otwiera przed nim nieporównywalne z niczym przeznaczenie; przeznaczenie, którego człowiek nie jest sobie w stanie nawet do końca wyobrazić. Dzieło Gesché'go wnosi – jak zaznaczają autorzy publikacji – wiele znaczących elementów do historii teologii współczesnej. Wśród pewnych braków teologii łowańskiego profesora trzeba byłoby dostrzec brak jakichkolwiek odniesień eklezjalnych i jego całkowite milczenie wobec problemu narastającego pluralizmu i indyferentyzmu religijnego w społeczeństwach Zachodu.

Warto na koniec zauważyć, że w bazach elektronicznych istnieje ok. 55 000 wypisów z dzieł (fiszek) na ok. 1500 tematów podejmowanych w pismach Adolphe'a Gesché'go (www.uclouvain.be/355397.html). Znajduje się tam także bogata literatura dotyczące tego autora.

Ks. Wojciech Surmiak

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 49,1 (2016), s. 257-260

Claude Geffré, *Le christianisme comme religion de l'Evangile*, Paris 2013, Les éditions du Cerf, ss. 352.

Claude Geffré OP jest honorowym profesorem Instytutu Katolickiego w Paryżu. Jego poszukiwania, dydaktyka i publikacje dotyczą relacji chrześcijaństwo–nowożytność,